



Psalm 95

Póđźmy z ochotą, Panu chwałę dajmy
I Jego łaskę wieczną wyznawajmy.
Stawmy się przed Nim, zbawcą wszech trudności,
Szafarzem zdrowia i trwałych radości.
Śpieszmy się k Niemu, śpieszmy się z dziękami
I z wiecznym luteń dźwiękiem, i z pieśniami.
Pan jest to wielki, król niezwyćżony,
Nad insze wszytki bogi przełożony.
W Jego są ręku ziemskie głąbokości
I niedostępne górne wysokości.
Jego jest morze i On je sam sprawił,
I wszytkorodną ziemię On postawił.
Póđźmy, ściągńawszy ręce swe do Pana,
A nie mieszkajmy upaść na kolana
Przed majestatem Jego wielmożności:
To jest nasz twórca, to jest Pan litości,
A my lud Jego, o których On wczasie
Zawždy przemyśla i które sam pasie.

Dziś, jeśli w uszy swoje usłyszycie
Naświętobliwszy głos Jego, pomnicie
Serca przyłożyć: „Nie swych ojców wzorem,
Którzy mię szczerem na puszczy uporem
Słuchać nie chcieli, ale doświadczałi
Możności mojej, a też jej doznali.
Przez lat czterdzieści ten lud mię frasował,
Któremum ja też tak długo folgował,
Żem rzekł na koniec: Ci ludzie szaleją
Ani uważć moich słów umięją
Przetom też przysięgł, gniewem zapalony,
Że ich miał minąć pokój namieniony”.

Jan Kochanowski, Psalterz Dawidów

R-
„Straż”